

# Dyskusja w Sejmie O inwestycjach i płk. Skwarczyńskim

Plan inwestycyjny uchwalony jednogłośnie

W dalszej rozprawie nad planem inwestycyjnym p. Dudziński przeprowadza porównanie między naszymi inwestycjami, a niemieckimi.

## 15 MILIONÓW NA INWESTYCJE

Nie lękamy się, mówi, że Niemcy mają większe możliwości. Nie wolno nam zapominać, że kiedyś może być tak, że trzeba z nimi zmierzyć i to, co dzisiaj robimy, zadecduje o wyniku walki. W r. 1933 w Niemczech dokonano inwestycji za 5,1 miliarda marek, w 1937 r. — za 15,8 miliardów marek. W ciągu trzech lat zbudowano w Niemczech 3.000 km. autostrad i 12.000 km. dróg wydłużonych, które my nazywamy autostradami. W 1939 r. Niemcy zakupiły 1.000 lokomotyw i 7.000 wagonów. W 1937 r. na samo utrzymanie dróg wydano 450 miln. marek.

## O WIELKI PROGRAM INWESTYCYJNY

Przy pomocy naszego planu inwestycyjnego nie osiągniemy wielkiego celu, jakim jest zmiana charakteru struktury gospodarki naszego kraju. Nie ma mowy o powstaniu warunków, które by pozwoliły podnieść wydatki na zbrojenia i zwiększyć tempo rozwoju gospodarczego. Wojsko nie zasypia gruszek w popiele, ale zbrojenia te nie mają naturalnych podstaw gospodarczych, ponieważ nie budujemy nowych warsztatów pracy i nie podwyższamy dochodu społecznego.

Program inwestycyjny jest zbyt mały. Czas zerwać z bojaźliwym dreptaniem na miejscu. Rząd daje zły przykład obawiając się śmiałych posunięć, a ta bojaźliwość udziela się Sejmowi i społeczeństwu.

## MAŁOŚĆ W POLITYCE

Małość koncepcji gospodarczych pociąga małość w polityce i bojaźliwość.

Mam głęboki szacunek dla gen. Skwarczyńskiego jako dla żołnierza, mówi dalej p. Dudziński, i w razie wojny chciałbym służyć pod jego komendą, ale w jego działaniu politycznym nie widzę szerokiej koncepcji.

## ZMIENIĆ ORDYNACJE WYBORCZĄ

Sposób powstania obecnego Sejmu jest błędem politycznym, wynikłym z bojaźni przed szerszą koncepcją. Trzeba jak najprędzej naprawić ten błąd przez zmianę ordynacji wyborczej. P. generał Skwarczyński powiedział, że oędzie Prezydenta nie podaje terminu zmiany ordynacji. Ale to nie znaczy, że nie trzeba przyspieszyć tej zmiany. Terminy wynikają z sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej kraju. Pan Prezydent powiedział w orędziu, że oczekuje od Sejmu stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

## CHODZI O ROK 1940

P. gen. Skwarczyński i ja jesteśmy żołnierzami z jednej szkoły.

## La Passionaria jedzie do Z. S. R. R. Ucieczka na angielskim statku

MOSKWA, 2. 3. Decydujące czynności sowieckie zawiadomiły drogą radiową grupę przywódców komunistycznych Hiszpanii z Jose Diazem, Dolores Ibaurri (Passionaria) i b. ministrem Jezusem Hernandezem na czele, że doszły do porozumienia w drodze dyplomatycznej z brytyjskim

ly legionowej. Czy wyobraża sobie p. generał żołnierza, który po usłyszeniu od przełożonego: oczekuj od pana wykonania — odłożył by to wykonanie ad calendas grecas, bo nie były mu podane terminy? Dyscyplina w wojsku z pewnością się nie obniżyła. Ale p. generałowi nie chodzi o podanie terminów, a tylko o rok 1940 — o władzę. Tu się różnimy. — P. generał jest wykładnikiem małej koncepcji, wynikającej z bra-

ku atutów do gry, z braku atutów przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej. Obawia się, że przy szerszej koncepcji wybór Prezydenta wypadłby inaczej, niż by sobie tego życzył.

Marszałek zwraca uwagę mówcy, żeby trzymał się tematu.

P. Dudziński: Takie stanowi-

sko, jakie zajmuje p. generał, przedłuża gorącą polityczną w jakiej żyje nasz naród i grozi przejściem jej w chorobę chroniczną. Niech pan generał zaryzykuje rzucenie wielkiej koncepcji, postawienie na naród polski. Po dyskusji plan inwestycyjny uchwalono jednogłośnie.

MLECZARNIA Szpitalna 7 DANGLA najlepsze obłady jarskie

## Dalekie cele polskiej polityki gospodarczej Polska 40-milionowa 20 milionów na wsi, 20 milionów w miastach

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu, w czasie dyskusji nad projektem ustawy o inwestycjach wicepremier Kwiatkowski wygłosił obszerny przemówienie w sprawie swojego planu inwestycyjnego i możliwości jego realizacji.

Pierwszą część swego przemówienia wicepremier poświęcił odwiecznej dysproporcji jaka istnieje między potrzebami inwestycyjnymi, a możliwościami ich finansowania, stwierdzając, że gdyby formułowanie postulatów było równoznaczne z możliwością realizacji, byłibyśmy niewątpliwie najbogatszym w Europie społeczeństwem.

Polska, zdaniem p. wicepremiera, ma przed sobą wysiłek długodystansowy i jeżeli w stosunkowo niedalekiej przyszłości ma pomieścić około 40.000.000 ludzi, a współżycie klas społecznych ma być zgodne — to około 20.000.000 ludzi winno mieszkać w miastach, a tyleż — na wsi. Dalej równie koniecznym jest jak najdalej posuniecie, w ramach naszych możliwości, usamodzielnienie produkcji, oraz jej uszlachetnienie. To umożliwi dopiero zajęcie przez Polskę odpowiednią pozycję w handlowej wymianie międzynarodowej.

Program taki, przy obecnym sposobie jego finansowania należałoby rozłożyć na co najmniej 70 lat, przy założeniu, że połowę tego planu wykona inicjatywa i kapitalizacja prywatna. Ten okres czasu można by skrócić do połowy, gdyby można było uniknąć wszelkiego rodzaju kryzysów i wstrząsów gospodarczych, co jest oczywiście niemożliwe.

Przy zachowaniu obecnej skromnej skali życia i naszej zdolności do oszczędzania — program wyżej nakreślony wymagałby sumy, zgrusza ją obliczając 60—70 miliardów złotych, co jest pięciokrotnym dochodem społecznym obecnej Polski. Ale ta suma pozwala nie dać się wyprzedzić partnerom i zrealizować program inwestycyjno-gospodarczy w czasie, jakiego wymaga wysiłek z innymi państwami.

Polityka inwestycyjna tylko wtedy jest racjonalna, jeżeli nie przekroczy się granicy, po której przejściu malejąca siła nabywca ryn-

ku wewnętrznego będzie hamować procesy inwestycyjne w latach następnych, jak to było w roku 1928-29. Dalej niezbędne jest utrzymanie właściwego stosunku między inwestycjami rentownymi pośrednio i bezpośrednio, rentującymi szybciej i wolniej, na inwestycje miejskie i wiejskie, a wreszcie właściwy rozdział kredytów inwestycyjnych.

Analizując tempo naszej rozbudowy inwestycyjnej w świetle pozycji budżetowych poszczególnych lat, p. wicepremier stwierdza, że tylko umiar w wydatkowaniu, oszczędne i skromne wykonywanie inwestycji, bez ustawicznego zmieniania kosztorysu w górę — umożliwi inwestowanie sum corocznie wyższych, ożywi inicjatywę prywatną, skróci termin wykonywania tych inwestycji i scharmonizuje ciężar długów publicznych z możliwościami ich obsługi, podczas gdy wszelkie gwałtowne skoki te założenia mogą obalić odrazu.

Wreszcie odbyły się w przemówieniu p. wicepremiera echa naszej ankiety, gdy mówił o sprawie monopolu zbożowego, przy czym stwierdził, że w żadnym wypadku nie chciałby by na cenę chleba i zboża opierać program finansowania inwestycji. P. wicepremier jest przeciwny temu monopolowi.

— Od półtora roku — mówi p. wicepremier — potężniejsza fala pospolitego ruszenia po pieniądze do skarbu Państwa. Resort ten utracił obecnie wielu sprzymierzeńców, domagających się, na równi z min. skarbu oględności w wydawaniu grosza publicznego, który tak często doprowadzały jest do kas skarbowych przeogromne egzekucje. Jest to oczywiście zrozumiałe, ale nie należy zapominać, że pusty skarb i wyczerpane rezerwy mogą się stać przyczyną katastrofy.

## Zamach na główne arterie wodociągowe Katastrofalną powódź w Londynie usiłowali wywołać terroryści irlandzcy

LONDYN, 2. 3. W czwartek nad ranem przejawiała się w Londynie ponownie działalność terrorystów irlandzkich. Tym razem dwa dokonane przez nich zamachy o mało nie spowodowały bardzo poważnych skutków. O godz. 2.30 nad ranem mieszkańcy dzielnic Wednesbury zbudzeni zostali silnym hukiem, który słyszany był nawet w Piccadilly, położonym od miejsca wybuchu o 9 km. Zamach miał na celu zniszczenie akwaduktu, przez który biegł

## 800 domów zniszczonych 60 zabitych, 500 rannych Skutki katastrofy w Osaka

TOKIO, 2. 3. Ognedajacy katastrofalny wybuch w wielkim arsenałach w pobliżu Osaki spowodowały zostały — według dotychczasowych wyników śledztwa — na skutek nieostrożności jednego z robotników.

Grupa robotników zatrudniona była przy układaniu granatów, gdy w pewnym momencie jednemu z robotników upadł z rąk granat, który, ude-

rzywszy o ziemię, eksplodował. Wybuch granatu spowodował nie tylko pożar, lecz również eksplozję pozostałych ładunków, ułożonych w pobliżu.

Według ostatnich danych — liczba ofiar wyniosła 60 zabitych i 500 rannych. Około 800 domów uległo całkowitemu zniszczeniu.

## Depesza min. Ciano z podróży do min. J. Becka

PAT donosi: Opuszczając granice Rzeczypospolitej Polskiej, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przesłał pod adresem p. ministra J. Becka telegram treści następującej:

„Opuszczając terytorium polskie, pragnę wyrazić jeszcze raz w moim i mojej żony imieniu najżywsze podziękowanie Panu, Eks-celencjo, oraz pani Beckowej za zgotowane nam gościnne przyjęcie. Proszę Pana, by zechciał być wyrazicielem mojej wdzięczności

wobec J. E. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wyrazić J. E. panu Marszałkowi Smigłemu Rydzowi moje najlepsze uczucia. Jestem Panu bardzo wdzięczny, że dał mi Pan sposobność spędzenia kilku dni w atmosferze tak przyjaznej i serdecznej pańskiego kraju i że w ten sposób pozwolił mi Pan stwierdzić, jak dalece naród polski odwzajemnia uczucie sympatii, które ożywia stosunki między Włochami a Polską”.

## Artyści litewscy w Wilnie Dwa nowe tygodniki litewskie

WILNO, 2. 3. Wkrótce przybyć mają do Wilna na gościnne występy artyści Opery kowieńskiej z solistą Wiktorem Możejko na czele. Będzie to pierwszy oficjalny występ artystów litewskich w

Polsce. W Wilnie ukazały się wczoraj dwa nowe tygodniki litewskie. Jeden z nich przeznaczony jest dla młodzieży.

## Walne Zebranie studentów Politechniki Narodowy zarząd Bratniej Pomocy Potępienie oskarżycieli młodzieży

Na Politechnice odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy studentów P. W. Na zebraniu obecni byli profesorowie Nestorowicz, kurator T-wa Bratnia Pomoc, prof. Żenczykowski i prof. Ponikowski.

Zebranie otworzył ustępujący prezes p. Kazimierz Tuszyński, wywołując zebranych do uczczenia pamięci zmarłego Papieża Piusa XI, a następnie do uczczenia ś. p. Romana Dmowskiego. Następnie na przewodniczącego wybrano p. Kunstetera. Wobec tego, że Rektor nie zawiesił wykładów i ćwiczeń, ogromna część studentów nie mogła przybyć na zebranie. Aby umożliwić kolegom zajętych naukowo przybycie na zebranie, złożono wniosek o odroczenie dalszej części obrad. Kurator jednak ten wniosek odalił. To też zgromadzenie odby-

ło się przy mniejszej niż zwykle frekwencji.

W imieniu ustępującego zarządu sprawozdanie złożył prezes Bratniej Pomocy Kazimierz Tuszyński, a następnie uzupełnił wiceprezes Henryk Wosiński.

Po sprawozdaniu zarządu został uchwalony wniosek nagły, domagający się od senatów, aby wobec krzywdzących młodzież zarzutów, rzucanych ostatnio przez czynniki ozonowe, wystąpiły w obronie młodzieży. Następnie został uchwalony drugi wniosek nagły, potępiający prof. Bartla, posła Stahla i tych wszystkich, którzy zaatakowali młodzież akademicką za jej walkę o odżydzenie uczelni.

Jako trzeci nagły wniosek uchwalono protest przeciw prowokacjom studentów niemieckich w Gdańsku i słowa koleżeńskiego

pozdrowienia dla polskich akademików w Gdańsku.

Następnie po dyskusji generalnej nad sprawozdaniem, zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi, a potem odbyły się wybory nowego zarządu. Zgłoszono dwie listy Nr. 1 — studentów sympatyzujących z Falangą i drugą ustępującego zarządu, składającego się — jak wiadomo — z młodzieży narodowo-radykalnej.

Dążąc do zgodnej współpracy całej młodzieży narodowej, zarząd wystawił listę, w skład której weszli przedstawiciele młodzieży narodowo-radykalnej i młodzieży wszechpolskiej. Lista Nr. 1 uzyskała 43 głosy, a lista Nr. 2 — 190. Prezesem Bratniej Pomocy został p. Henryk Wosiński, przedstawiciel młodzieży narodowo-radykalnej.

Ustępujący zarząd złożył szereg wniosków, które zostały przyjęte: o członkostwo honorowe dla prof. Paszkowskiego, udział młodzieży w zbiorce na Koło Młodych PMS dnia 3 maja. Dalej zaś wnioski skierowane przeciw żydom: z żądaniem wprowadzenia numerus nullus na uczelniach, o wprowadzenie dla żydów służby zastępczej zamiast ćwiczeń Legii Akademickiej, o zamknięcie sal i skrócenie dla żydów w dniach zajęć Legii Akademickiej.

Następnie uchwalono protest przeciw oburzającym wystąpieniom posła Stahla wobec młodzieży, a dalej w sprawie organizacji C. I. E. przez „Lige”, o ukaranie winnych niudolnej organizacji. Na koniec przyjęto wniosek w sprawie zawieszenia portretu Dmowskiego w lokalu T. B. P. S. P. W.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666 62 (sekretariat 666-99 ogólny)  
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 i 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo  
biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto czekowe K O Nr. 23 400  
Skrytka Poczta 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa  
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10-13, 15-18 Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek Czerwone 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 471 Katowice ul. Starowiejska 3  
PRENUMERATA: miesięczna (z nadaniem domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie Za granicą zł. 4,00 Wyd B (z premią książkową) 5,50  
Za zwrot nadawanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetru przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. opis specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznaczają się extra (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1, i piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224 40

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszynski — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Zakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Ofseto w „Drukarni Literackiej” Warszawa, Al. Jerozolimskie 121